Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. **Kraków, dnia 9 kwietnia 1932** **Nr. 12.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Z orzecznictwa N. T. A.

Sprawa komisu zakupu.

Zastrzeżenia, zawarte w ustępie 3 p. 5 art. 5 ustawy z 15. VII. 1925 o państw. podatku przemysłowym (poz. 550 Dz. Ust.) nie dają podstawy do odmowy zastosowania zasad opodatkowania z art. 5 p. 5 ustawy w odniesieniu do komisowego zakupu.

Wyrok z 4 listopada 1931 r. L. Rej. 2902/29.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wniesionej przeciw wspomnianej decyzji Komisji Odwoławczej, zarzuca S. K., iż pozwana władza niesłusznie interpretuje pojęcie komisu, ograniczając go tylko do **sprzedaży** komisowej, a wykluczając komis **przy skupie**. Istnienie zaś stosunku komisowego i wysokość prowizji wykazana została dochodzeniami urzędowemi, wyciągiem z ksiąg handlowych i korespondencją kupiecką.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Rozpoznaniu podlega kwestja, czy obrót osiągnięty przez skarżącego przy zakupie starego żelaza na rachunek Centrali zakupu złomu Polskich Hut Żelaznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, opodatkowany być winien na zasadzie ustępu 1 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550, 1925 r., Dz. Ust. to jest, jako obrót towarowy na rachunek własny, czy też na zasadzie ustępu 5 cytowanego art. 5 ustawy, jako obrót przedsiębiorstwa komisowego — wedle wysokości otrzymanej prowizji. Otóż w rozpoznawanej sprawie stwierdzonem zostało wynikami, przeprowadzonych dochodzeń, w szczególności zaś listem z daty Warszawa 26 listopada 1928 Centrali Zakupu złomu Polskich Hut Żelaznych, jak również protokółem urzędowym z dnia 24 grudnia 1928 roku, iż skarżący na podstawie umowy, zawartej z Centralą, zakupywał w roku 1927 złom żelazny na rachunek Centrali i z jej polecenia, zaś za te czynności otrzymywał prowizję w wysokości 4 zł. 25 groszy od tony zakupionego złomu.

Jak to wynika z treści odpowiedzi na skargę, pozwana władza, nie kwestjonując powyższego stanu rzeczy, zastosowała do obrotu, osiągiętego przez skarżącego ze skupu żelaza na podstawie powyższej umowy z Centralą Hut, podstawę prawną opodatkowania z ustępu 1 art. 5 ustawy, to jest obrotu towarowego na rachunek własny, wychodząc z założenia, że zasada prawna opodatkowania obrotu, przewidziana w ustępie 5 art. 5 ustawy, odnosi się tylko do obrotu komisowej sprzedaży, nie zaś do obrotu komisowego zakupu, a ponadto, że brak prawidłowych ksiąg handlowych w przedsiębiorstwie skarżącego, jak również brak pisemnej umowy, będących zdaniem władzy, warunkiem do zastosowania art. 5 p. 5 ustawy według postanowienia § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Powyższego zapatrywania prawnego nie mógł uznać Najwyższy Trybunał Administracyjny jako słuszne i to tak w jednym, jak i w drugim kierunku.

W szczególności ustawa o państwowym podatku przemysłowym, stwarzając w punkcie 5 art. 5 dla przedsiębiorstw komisowych odmienną zasadę opodatkowania, nie podaje bliższego określenia przedsiębiorstwa komisowego, z czego wniosek, że dla oceny kwalifikacji danego przedsiębiorstwa, jako komisowego, decydującemi muszą być postanowienia ustawy handlowej, obowiązującej w siedzibie odnośnego przedsiębiorstwa.

Otóż wedle miarodajnego dla rozpoznawczej sprawy kodeksu handlowego, obowiązującego w byłej dzielnicy austrjackiej, a mianowicie art. 360, komisantem jest ten, kto zarobkowo zawiera czynności handlowe we własnem imieniu na rachunek dającego zlecenie. Przepis art. 364 kodeksu handlowego przewiduje wyraźnie kupno komisowe, jako jeden z wypadków komisu.

Wobec tego wedle pojęć obowiązującej ustawy handlowej dopuszczalnem jest pojęcie komisu zakupu towarów na równi z komisem sprzedaży. Powyższe zapatrywanie prawne nie zostaje w sprzeczności z postanowieniem ustępów 2 i 3 punktu 5 art. 5 ustawy, które to postanowienie pozwana władza wysuwa w odpowiedzi na skargę, jako postanowienia przemawiające za wykluczeniem zasad opodatkowania z punktu 5 art. 5 przy komisowym zakupie. Ustęp bowiem 2 dotyczy całkiem innej kwestji, a mianowicie kwestji dowodu, zaś ustęp 3 tegoż artykułu, zawierający pewne zastrzeżenia, względnie ograniczenia przy komisie sprzedaży nie może być interpretowany w tym sensie, jak to władza czyni, a mianowicie, jako wogóle ograniczenie zasad prawnych opodatkowania z art. 5 punktu 5 ustawy tylko do komisowej sprzedaży i wykluczenie ich przy komisie zakupu. Przystępując do omówienia drugiego zarzutu odpowiedzi na skargę, stwierdza Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż ani ustawa o państwowym podatku przemysłowym, ani też cytowany przez władzę § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym poz. 560 D. Ust. z r. 1925 nie wymagają wykazania stosunku komisowego za pomocą prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, względnie za pomocą pisemnej umowy komisowej — jak to zresztą Najwyższy Trybunał Administracyjny w licznych swoich wyrokach ustalił i bliżej uzasadnik i nie wykluczają innych dowodów na tę okoliczność, ofiarowanych przez płatnika vide wyrok z dnia 20 czerwca 1929 roku. L. Rej. 4720/27 w sprawie skargi Jana Zasady.

Z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, iż zaskarżona decyzja obraża punkt 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i **uchylił** ją jako niezgodną z ustawą, zarządzając zarazem zwrot wniesionej opłaty.

Obowiązkiem każdego kupca jest popieranie swego organu zawodowego.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. Kraków, dnia 9 kwietnia 1932 Nr. 12.

Treść numeru :

DR. NORBERT SALPETER.

Dwie miary.

Właściwie istnieje wiele przyczyn, które dzisiejsze stosunki gospodarcze zaostrzają. Niemniej jest też i jedna, która w wysokim stopniu kryzys pogłębia. Leży ona na płaszczyźnie silnie zarysowującej się polityki skarbowej państwa i wszelkich samorządów publicznych. Nie będę tu poruszał kwestji obciążenia świadczeniami publicznemi ,bo temat to oklepany. Ale na jedno chcę zwrócić uwagę.

Polityka skarbowa doprowadziła w dziwny sposób do nader ciekawego ułożenia się stosunku państwa do prywatnych jednostek gospodarczych. Stało się, z różnych przyczyn, że państwo jako źródło potęgi gospodarczej przerzuciło cały ciężar sfinansowania aparatu państwowego i samorządowego wyłącznie na barki społeczeństwa w stosunku odwrotnym do tego ciężaru, jakie państwo wzięło na siebie wobec konieczności sfinansowania aparatu gospodarczego społeczeństwa. Wyrażę się jaśniej. Podczas gdy wszelkie świad-

czenia wobec Skarbu, jakiejkolwiek by one natury były, noszą na sobie znamię wyłącznie operacyj gotówkowych, to przeciwnie Skarb Państwa, a za nim samorządy różnego typu płacą gospodarstwu wyłącznie tylko różnego rodzaju świadczeniami niegotówkowemi, czyli domagają się kredytów. I tak, jeśli chodzi o podatki i opłaty, płacić musimy w gotówce nie tylko za okresy przeszłe, ale i za przyszłe. Podatki musi się wyrównywać nie tylko za rok podatkowy, t. j. za rok bilansem już zamknięty, ale conajgorsze musi się zaliczkować i za rok bieżący, aczkolwiek nie jest zupełnie wiadomem, czy rok bieżący skończy się dochodem, czy deficytem. W ten sposób z jednej strony zwiększa się nacisk podatkowy, a z drugiej kładzie się silną tamę przeciw ewentualnemu obniżeniu świadczeń publicznych. Przeciwnie, podnieca się tendencje za zwyżką wymiarów podatkowych. Ta sama tendencja przerzucona została i w dziedzinie opłat. Wyrazem tego są ostatnie opłaty stemplowe, zastosowane w sądownictwie. Wierzyciel nie wie, czy dojdzie do realizacji swych pretensyj, a już z góry musi sfinansować procesy w dziedzinie opłat sądowych. Nie tylko jednak na polu świadczeń publicznych tak się dzieje, ale nie inaczej też i w dziedzinie świadczeń natury ściśle gospodarczej. Za tytoń ,sól, spirytus, za produkty monopolowe płacić się musi w gotówce, to samo za frachty kolejowe, za przewóz pocztą. — wogóle wszystko to, co jest w rękach państwa jako czynnika gospodarczego, jest opłacane gotówką. Ale za to państwo jako odbiorca, a z niem i samorządy — zmuszają dostawców do dostarczania swych towarów, czy usług wyłącznie na kredyt. A teraz przedstawmy sobie, że stosunek sił gospodarczych między państwem i wszystkiemi publicznemi odpryskami, a gospodarstwem prywatnem nie jest zbyt korzystny dla ostatniego, że instytucje publiczne, w najszerszem tego słowa znaczeniu, gromadzą w swych rękach potężne rezerwoary majątkowe, że państwo ma do dyspozycji potężne banki państwowe i na skutek tego jest zdolne wpłynąć decydująco na kształtowanie się całego życia gospodarczego, a wówczas obraz stanie się w wysokim stopniu jasny. Społeczeństwo nie tylko musi finansować administrację państwową, ale finansować musi aparat gospodarczy państwa. Dziwnie się role zmieniły. Wygląda to w ten sposób, jak gdyby każdy z obywateli nosił przy sobie aparat do emitowania pieniędzy, zdolny był każdą kwotę w gotówce wyprodukować, a państwo było wyłącznie czynnikiem biernym w znaczeniu gospodarczem, by siła gospodarcza przeważała po stronie obywateli. I co dziwnego, im bardziej słabnie żywotność gospodarki prywatnej, i im silniej państwo koncentruje w swych rękach majątek narodowy, tem silniej naciska obręcz na gospodarstwo prywatne, co w efekcie prowadzi prostą drogą do pauperyzacji coraz to innych odłamów społeczeństwa, padają kupcy, za nimi upada przemysł, niknie rzemiosło, nie mówiąc już o rolnictwie. Na ogólnym tle tej potęgującej się nędzy padają pokotem zawody wolne. Gdy nacisk gotówkowy ze strony państwa i innych instytucyj publicznych się wzmaga, nie może się znaleźć gotówka w obrocie prywatnym. Cała maszyna staje.

Ten brak wszelakiej równowagi gospodarczej między gospodarstwem publicznem, a prywatnem na niekorzyść ostatniego czynnika jest jednym z najpoważniejszych przyczyn dzisiejszego przesilenia i jest jednym z przyczyn zaostrzenia się kryzysu i trudności ruszenia z miejsca. Dotąd zdaje się, mało temu problemowi poświęcono uwagi, widocznie z tej racji, że nieprzewidywano skutków, jakie rozwój wypadków narzuca. Ale rozwój ten wywołuje za sobą następstwa, które są na tyle już dzisiaj każdemu jasne, że nie wiele słów potrzeba, by o sile dowodowej się móc przekonać. Podatki się płacić musi. Ale system podwójnej buchalterji gospodarczej, jaką w gospodarstwie wprowadzono, system opierający się na gotówkowem sfinansowaniu aparatu gospodarczego państwa, przy równorzędnem stosowaniu ze strony państwa wobec obywateli systemu kredytowego, t. j. przy zachowaniu koncepcji, że państwu i innym instytucjom publicznym płacić należy w gotówce, a te zaś wszystko otrzymywać mają na kredyt — ten system stwarza tego rodzaju sytuację, że cała gospodarka prywatna powoli ustaje. W gospodarstwie prywatnem wzmaga się sukcesywnie siła dłużników wszelakiego typu, a słabnie przerażająco siła wierzycieli. Dzisiaj dojście pretensji u dłużnika stało się poprostu fizyczną niemożliwością. Wierzyciele zatem bici są na dwa fronty, raz od strony państwa, które z trudnością płaci, raz od strony prywatnych dłużników, którzy wogóle prawie że się z zobowiązań nie wywiązują. To zaś przerzuca cały ciężar trudności gospodarczych na teren wysoce skomplikowany. Ponieważ w prywatnym obrocie wydostanie pieniędzy od dłużników staje się niemożliwe, a objaw to masowy, przechodzi gospodarstwo prywatne, czy przejść usiłuje na operacje czysto gotówkowe. A więc wzmaga się głód za gotówką, a gdy tej gotówki — nie ma na tyle, wzmaga się coraz potężniej krzyk za gotówką. To zaś jest jednoznaczne z krzykiem wołającego na puszczy.

Mam wrażenie, że objawy są zbyt groźne, ażeby dłużej na cuda czekać. Najwyższy już czas, by wreszcie jasno wszystkie czynniki w państwie zajęły się tem zagadnieniem. Rozkład bowiem dosięgnął już zbyt wysokiego poziomu. Tu już nie chodzi o to, czy celowem jest utrzymać gospodarkę prywatną i przejść na system tej, lub innej socjalizacji, tu już chodzi o to, że równorzędnie z bankrutowaniem prywatnej gospodarki zagrożony został wogóle system sfinansowania gospodarki państwowej.

Zniżka opłat pocztowych
od 15 kwietnia br.

Jak wiadomo, rozporządzeniem Min. Poczt i Telegrafów z 28 września 1931 r. (Dz. U. Nr. 91 poz. 711) podwyższone zostały znacznie opłaty pocztowe. — Podwyżka ta nastąpiła zarówno przez podwyżkę stawek zasadniczych, jakoteż przez ustalenie pewnych dodatkowych należytości, pobieranych na rzecz walki z bezrobociem. Czas trwania tych opłat dodatkowych był jednak już z góry ograniczony, a to na czas od chwili wejścia w życie rozporządzenia do dnia 14 kwietnia 1932 r. włącznie.

Z dniem więc 15 kwietnia b. r. opłaty pocztowe będą zniżone o tyle, iż odpadną dodatki na rzecz walki z bezrobociem, które wynoszą:

a) listy zamiejscowe tak prywatne jak i urzędowe bez względu na wagę 5 gr.,

b) kartki pocztowe zamiejscowe pojedyncze 5 gr. — kartki pocztowe zamiejscowe z opłaconą odpowiedzią 10 gr.,

c) druki prywatne i urzędowe bez względu na wagę 5 gr.,

d) paczki prywatne i urzędowe bez względu na strefę: do wagi 5 kg. — 5 gr., do wagi 10 kg. — 10 gr., do wagi 15 kg. — 15 gr., do wagi 20 kg. — 20 gr.,

e) polecenie przesyłek listowych 5 gr.,

f) doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń, gdzie ten rodzaj służby zaprowadzono:

1) przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności z pieniądzmi: do 100 zł. — 5 gr., od 100 zł. do 500 zł. — 10 gr., od 500 zł. do 1.000 zł. — 25 gr., od 1.000 zł. do 2.000 zł. — 50 gr.,

2) listów wartościowych do 100 zł. podanej wartości — 5 gr., od 100 do 1.000 zł. — 10 gr., od 1.000 zł. do 5.000 zł. — 25 gr., ponad 5.000 zł. — 50 gr.,

3) paczek bez względu na wagę — 5 gr.

Dodatki do opłat telefonicznych odpadają dopiero z dniem 30 kwietnia 1932 r. włącznie.

Nowe opłaty sądowe.

Dnia 1 b. m. weszła w życie ustawa z 17 marca 1932 r. o kosztach sądowych, obecnie ujednoliconych na całą Rzeczpospolitą. Ustawa ta stanowi niestety znaczne podwyższenie opłat, utrudniające wdrożenie procesu. Oto najważniejsze zasady tej ustawy:

Opłatami sądowemi są: 1) wpis stosunkowy, 2) opłata od podań i załączników, 3) opłata kancelaryjna.

Ad 1). Wpis stosunkowy obejmuje wszelkie opłaty, przewidziane w toku postępowania sądowego (oprócz wymienionych w dalszych punktach). Różnica między stanem dotychczasowym a nowym polega na tem, iż dotychczas składano należytości stemplowe przed rozprawą (razem ze skargą), oraz po przeprowadzeniu rozprawy, względnie po wydaniu wyroku, zaś wedle nowej ustawy wszelkie te opłaty uiścić należy z góry jako t. zw. wpis stosunkowy.

Wpis stosunkowy wynosi 3 procent wartości przedmiotu sporu, przyczem każde rozpoczęte 100 zł. liczy się za pełne. Jeżeli wartość przedmiotu sporu nie da się w chwili wytoczenia sprawy określić, wpis oznaczy tymczasowo przewodniczący w sądzie okręgowym od 30 zł. do 700 zł. W sądzie grodzkim wpis oznacza przewodniczący od 3 zł. do 30 zł. bezapelacyjnie. Suma ostateczna wpisu określona będzie we wyroku (uchwale) I. instancji. Pełne 3% pobiera się od skargi, od apelacji, od rewizji, od skargi nieważności, od skargi o wznowienie i od wniosku o dozwolenie egzekucji na podstawie zagranicznego tytułu egzekucyjnego.

Połowę wpisu pobiera się od skargi nakazowej (§ 548 p. c.*) i wekslowej, od wypowiedzenia najmu lub dzierżawy i od nakazu rumacji (§ 567 p. c.), od zarzutów przeciw pozasądowemu wypowiedzeniu (§ 566 p. c.), od skargi o uchylenie orzeczenia polubownego, od zażalenia nieważności przeciw orzeczeniu sądu giełdowego i od wniosku o dozwolenie egzekucji na podstawie orzeczenia lub ugody sądu polubownego.

W postępowaniu nakazowem, wekslowem i wypowiedzeniowem pobrana będzie od powoda druga połowa wpisu, w razie gdy ma być wyznaczona ustna rozprawa.

Jedną piątą ($^1/_5$) wpisu pobiera się od interwencji ubocznej (§ 17 p. c.) i od objęcia sporu w miejsce pozwanego (§ 23 p. c.), od wniosku o ubezpieczenie dowodów, od wniosku o wydanie warunkowego nakazu zapłaty*) (przyczem w razie otwarcia postępowania spornego dodatkowo powód dopłaca $^4/_5$ wpisu), od wniosku o dozwolenie egzekucji na podstawie tytułów egzekucyjnych (państwowych), od wniosków o wydanie tymczasowego zarządzenia i od sprzeciwów przeciw tymczasowemu zarządzeniu, wreszcie od rekursów.

Jedną dziesiątą ($^1/_{10}$) wpisu pobiera się od wniosków o mianowanie sędziego polubownego (§ 582 p. c.), o ubezskutecznienie zapisu na sąd polubowny (§ 583 p. c.) i o wydanie przez sąd zarządzeń uznanych przez sędziów polubownych za potrzebne (§ 589 p. c.), wreszcie od wniosków o przysięgę wyjawienia.

Jedną czwartą (¼) wpisu pobiera się od wartości przedmiotu ugody, zawartej w sądzie bez sporu lub od ugody zawartej w sporze, o ile wartość

---

*) Rozróżnić należy skargi t. zw. upominawcze, od nakazowych. — Te pierwsze są najpopularniejszym sposobem dochodzenia roszczeń pieniężnych i polegają na tem, że powód zwraca się do Sądu z podaniem żądania skargi i domaga się wydania nakazu zapłaty. — Dopiero, gdy pozwany wniesie sprzeciw, Sąd wyznacza rozprawę i spór normalnie się toczy.

Skarga nakazowa zaś (z paragr. 548 p. c.) jest zupełnie podobna do skargi upominawczej, a różni się tylko tem, że dołączyć należy odrazu dokumenty, na których powód opiera swe roszczenie. — Ten typ skargi jest znacznie rzadszy.

przedmiotu ugody przewyższa wartość przedmiotu sporu. Opłatę tę pobiera się na podstawie urzędowego wymiaru.

Opłaty za czynności hipoteczne, oraz rejestrowe w toku postępowania egzekucyjnego pozostają niezmienione.

Wpis zwraca się stronie na żądanie, w razie zwrócenia pisma lub odrzucenia z powodów formalnych, w razie odrzucenia skargi przed doręczeniem pozwanemu z powodu niedopuszczalnej drogi sądowej, toczącego się sporu, sprawy osądzonej, braku zdolności procesowej, ustawowego zastępstwa lub upoważnienia do prowadzenia sprawy i z powodu niewłaściwości sądu, wreszcie także w razie cofnięcia skargi, apelacji i rewizji przed wysłaniem ich stronie przeciwnej.

Natomiast ½ wpisu zwraca się na żądanie strony w razie odrzucenia skargi z powodu niedopuszczalności drogi sądowej i t. p. przyczyn odrzucenia skargi z urzędu, o ile odrzucenie nastąpi dopiero na rozprawie w pierwszej instancji; ½ wpisu zwraca się też od skargi, apelacji i rewizji w razie ich cofnięcia przed rozprawą, albo w razie ugody w danej instancji; ½ wpisu zwraca się także od apelacji, rewizji i rekursu, w razie ich odrzucenia, jako niedopuszczalne lub spóźnione, wreszcie połowę wpisu od rekursu w razie jego cofnięcia.

Ad 2). Od każdego pisma nie ulegającego opłacie wpisu, t. j. pod 1) wymienionego, pobiera się w toku postępowania w sądzie grodzkim 50 gr., a w sądzie okręgowym i wyższym 3 zł.

Opłata za załącznik do pisma lub protokułu wynosi 50 gr.

Wolne od opłaty są sprzeciwy od nakazów upominawczych, dalsze egzemplarze pism i odpisy załączników, przeznaczone dla przeciwnika, oraz napisy pisma i wnioski protokolarne, załączniki składane przez świadków, biegłych, tłumaczów i osoby trzecie, podania adresów lub zawiadomień o śmierci osób działających w sprawie, pisma sądu polubownego lub sędziów polubownych, wreszcie podania o zwrot wpisu.

Ad 3). Opłatę kancelaryjną uiszcza się jednocześnie z wpisem w wysokości $^1/_{10}$ wpisu, a to za wypisy orzeczeń, doręczane z urzędu, wszakże nie mniej jak 1 zł. i nie więcej jak 50 zł.

Oprócz opłat sądowych, wymienionych pod 1), 2) i 3), należy za każde doręczenie (z wyjątkiem dokonywanego bezpośrednio w sekretarjacie sądu) uiścić t. zw. opłatę za doręczenie znaczkami z napisem „opłata za doręczenie“, które sprzedają kasy sądowe. Opłata ta wynosi 80 gr. (za każde doręczenie).

Opłaty sądowe (pod 1, 2, 3) o ile nie przekraczają 100 zł., uiszczone są znaczkami z napisem „opłata sądowa“. Wyższe kwoty uiszczane są gotówką w kasie sądowej.

Znaczki nakleja się na podaniu (na egzemplarzu przeznaczonym dla sądu) i na załącznikach, względnie, jeżeli znaczki należy dostarczyć na wezwanie sądu lub dodatkowo, to nakleja się je na wezwaniu lub na czystym papierze z podaniem sygnatury akt i wnosi się tak naklejone znaczki do sądu.

Opłaty sądowe należy uiścić przy wniesieniu pisma lub przy zgłoszeniu wniosku do protokołu, inaczej pismo, względnie wniosek pozostaną bez biegu. Pismo takie będzie zwrócone wnoszącemu je, celem uzupełnienia brakującej opłaty w ciągu 7 dni.

Uwolnienie od kosztów sądowych służy jedynie osobom, którym sąd przyznał prawo ubogich i kuratorowi osoby nieznanej z miejsca pobytu, obrońcy ślubności pochodzenia, obrońcy węzła małżeńskiego i tym podobnym zastępcom, nadto Skarbowi Państwa służy uwolnienie od opłat sądowych (niet zaś od kosztów postępowania).

Przykład: Wnosząc skargę o zapłatę 500 zł., należy z góry (jako wpis stosunkowy) uiścić znaczki sądowe: za 15 zł. (t. j. 3%), nadto 1 zł. 60 gr. w znaczkach „za doręczenie“, oraz ewentualnie 1 zł. 50 gr. tytułem wypisu orzeczenia, mającego być z urzędu doręczonym.

Podwyżka opłat sądowych - a sądownictwo polubowne.

Podwyższenie Opłat sądowych, przymus uiszczenia z góry znacznych należytości już przy wniesieniu skargi bez równoczesnego usprawnienia techniki sądownictwa, wywołał wśród najszerszych sfer olbrzymi i uzasadniony niepokój. — Wiadomo bowiem jak iluzorycznym stawał się wyrok sądowy, gdy powód musiał przez szereg miesięcy, a często i lat proces prowadzić, rozprawy były odraczane z mniej lub więcej ważnych powodów, a wreszcie — skutkiem zmiany stosunków gospodarczych pozwanego — okazało się, iż wyrokiem przyznanej sumy powód nie był już w stanie ściągnąć. — Toteż w ostatnich latach zaznacza się wielka niechęć do prowadzenia kosztownych, długotrwałych procesów, gdy powód nie ma 100-procentowej pewności, że będzie w stanie w razie pomyślnego dla siebie wyroku — skutecznie prowadzić egzekucję przeciw pozwanemu. —

Stan ten obecnie na skutek nowej ustawy o opła-

tach sądowych — ulegnie znacznemu **pogorszeniu**. — Różnica bowiem między stanem dotychczasowym a nowym polega na tem, że podczas, gdy dotychczas **nieznaczne** koszta opłat stemplowych ponosił powód przy wnoszeniu skargi, a należytości od wyroków sądowych ponosił wyłącznie **pozwany** (nb. o ile przegrał proces), to obecnie **powód** (wierzyciel) musi z góry, przy wniesieniu skargi wpłacić wszelki przewidziane w danej instancji opłaty sądowe, n wiedząc jeszcze jaki będzie wynik sporu wzgl. c nawet w razie wyroku dla powoda pomyślnego, b dzie w stanie wyegzekwować już **nietylko samą pretensję, ale choćby wyłożone** koszta sądowe. Koszta tego „wpisu stosunkowego“ wynoszą w zasadzie (z małymi wyjątkami) 3 procent dla każdej instancji, tak, że w razie prowadzenia sporu przez 3 instancje, łączna suma tychże wpisów wyniesie 9 procent wartości przedmiotu sporu.

W znacznie korzystniejszem położeniu będzie się znajdował **pozwany**, który w trakcie sporu prawie **żadnych kosztów** nie ponosi, a jedynie 50-cio groszowe opłaty od pism, przez niego wnoszonych w trakcie sporu przed Sądem Grodzkim względnie 3-złotowe od pism do Sądu Okręgowego i Wyższego.

Jak dotychczasowa praktyka wykazuje, **pozwany chętnie dopuszczał będzie do sporu sądowego**, licząc na to, że powód **„się zmęczy“** zarówno długim okresem trwania procesu, jakoteż kosztami, jakie w jego trakcie w gotówce powód będzie zmuszony wyłożyć. — Toteż w ostatnich latach na porządku dziennym bywało, iż w drugiej a nawet często w I-szej instancji, strony godziły się na wyjęcie spraw z pod jurysdykcji sądów państwowych i kierowały je na **drogę sądów polubownych.**

Tą właśnie myślą kierował się ustawodawca, podnosząc tak znaczne koszta opłat sądowych wzgl. nakładając na powoda przymus uiszczania ich z góry. Stwierdziwszy bowiem nadmierną ilość spraw kierowanych do sądów stosami spraw „wiszących“, przemęczenie personelu sądowego i niemożliwość jego powiększenia z przyczyn budżetowych, dążył do odciążenia sądownictwa zapomocą kierowania — zwłaszcza mniej skomplikowanych spraw — **na drogę sądownictwa polubownego.** — Przykładem w tym kierunku jest zagranica, gdzie ani w części nie zalega w sądach tyle spraw ile u nas, mimo, że tamtejszy personel sądowy ani pod względem sprawności ani pod względem ilościowym naszego nie przewyższa. — Różnica jest jednak ta, iż zagranicą od lat już bardzo popularną jest instytucja sądów polubownych i niema takiej organizacji zawodowej, przy którejby sądy te nie funkcjonowały.

Sfery gospodarcze, a zwłaszcza **kupieckie**, będą więc musiały odpowiednio ustosunkować się do zmienionego stanu opłat sądowych i sposobu oraz czasu ich uiszczania. — Jak się dowiadujemy, już na samą wieść o projekcie tej ustawy, wielu kupców zawarło umowy ze swymi odbiorcami, iż w razie sporu wynikłego ze stosunków handlowych, **jedynie kompetentnym** do jego rozstrzygania **jest sąd polubowny.** —

Również ze strony sfer **adwokackich** objawia się coraz częściej nakłanianie klientów do skierowywania spraw na drogę polubownego rozstrzygania. — Nie będzie to na pewne połączone ze szkodą materjalną dla adwokatów, gdyż wiadomo, jak fatalnie wygląda **wypłacalność** klienteli, adwokat ma kolumnowe rachunki za honorarja, jednak **nie jest** w stanie **ściągnąć zapłaty** za swe czynności. — W razie zaś zastąpienia klienta przed sądem polubownym, ma gwarancję **szybszego** i niepomiernie **tańszego** sposobu uzyskania wymiaru sprawiedliwości, a tem samem **zwiększoną pewność** uzyskania honorarjum, które będzie może niższe, jednak **pewne, bezzwłocznie osiągalne.** —

Koszta postępowania przed sądami polubownymi są **nieznaczne**, nie przekraczają wysokości dotychczasowych opłat, **odpada** obowiązek uiszczania z góry wpisów stosunkowych i opłat, tak, że cel ustawodawcy tj. odciążenie sądownictwa państwowego niezawodnie zostanie osiągnięty to zn. znaczna ilość spraw skierowanych na drogę rozstrzygnięcia polubownego. —

Wszystkie Stowarzyszenia kupieckie winny więc przystąpić do uruchomienia instytucji sędziów polubownych, o ile do dziś dnia tego nie uczyniły. — Przy **Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców** istnieje instytucja Sądu polubownego, złożona z 24 doświadczonych, poważnych kupców, która od szeregu lat załatwia spory kupieckie między swymi członkami, a zwiększająca się z roku na rok ilość spraw świadczy najlepiej o **popularności i potrzebie** takich sądów polubownych.

Jak Kasy Skarbowe obliczają odsetki zwłoki?

Kilkakroć już mieliśmy sposobność na łamach naszego pisma wskazać na uciążliwy i „dziwnie tajemniczy“ sposób obliczania przez urzędników Kasy Skarbowej przypadających należytości skarbowych. Niema takiego płatnika, choćby jeszcze raz tak dzielnego buchaltera, któryby był w stanie z góry obliczyć, ile właściwie wypadnie mu z tytułu raty podatkowej wpłacić, ile policzy mu Kasa na kwotę podatkową, ile na odsetki, koszta i t. d. Normalnie przeważająca część płatników oblicza u siebie na podstawie np. uchwały o rozłożeniu na raty wysokość przypadającej wpłaty miesięcznej i zgłasza się z odpowiednio obliczona kwotą w Kasie Skarbowej. Tu jednak po nader żmudnych i długotrwałych obliczeniach, okazuje się, iż należy wpłacić całkiem a całkiem inną kwotę nb. znacznie wyższą. Co ciekawsze! Jeżeli podatnik w danym dniu nie wpłaca wedle obliczenia urzędnika Kasy Skarbowej — czyto z powodu braku odpowiedniej gotówki, czy pragnąc jeszcze raz rachunek w domu skontrolować — lecz zgłasza się nazajutrz u tego samego lub innego urzędnika, wówczas okazuje się, że wynik ponow-

nego obliczenia jest całkiem inny, zupełnie różni się od ustalenia z dnia poprzedniego. Okazuje się, że każdy urzędnik ma inny „klucz“, inny schemat obliczenia, co powoduje bardzo znaczne rozbieżności. Żadne rekryminacje, żadne sprostowania nie bywają uwzględniane, urzędnik zajmuje stanowisko apodyktyczne, wychodząc z założenia, że jest nieomylny, denerwuje się, gdy po uciążliwych obliczeniach „strona“ domaga się uzasadnienia uzyskanej sumy, pouczając ją, że przysługuje jej prawo wniesienia podania o „wyciąg z konta“, którego wydanie połączone jest z kosztami zł. 4.49, a od chwili wniesienia do dnia wydania upływa normalnie kilka miesięcy, w ciągu których zaś jednostronnie obliczone kwoty należy w każdym razie — pod rygorem egzekucj — płacić.

Coś tu jest więc nie w porządku. Narzekania publiczności szczególnie wrażliwej przy płaceniu podatków w tych niesłychanie ciężkich czasach, są zupełnie uzasadnione. Nie do pomyślenia jest stan rzeczy, iż podatnik nigdy nie wie, ile mu dany urzędnik obliczy, ile faktycznie się należy. Zrozumiałem jest, iż każdy płacąc ma prawo żądania dokładnego i ścisłego, łatwego do skontrolowania rozliczenia, nigdy kwestja ta nie może w zupełności być pozostawioną jednej stronie, lecz obydwaj kontrahenci muszą ją uzgodnić.

Gdy zaś codzienne „sceny“, jakie mają miejsce na tem tle w Kasach Skarbowych, wpłynąć mogą na brak zaufania do ścisłości ustaleń urzędowych, podrywają tem samem autorytet Władzy, koniecznem jest wprowadzenie jakiejś zasadniczej reformy w tej dziedzinie. Musi być ustalonym taki system obliczenia, któryby każdemu śmiertelnikowi był przystępny, któryby nie stanowił „własnego systemu“ poszczególnych funkcjonarjuszy, lecz był jednolity, t. zn. wszędzie analogiczny, przejrzysty, jasny i dokładny.

Aby jednak Czytelników naszych zapoznać z obecnym stanem sprawy, aby mniejwięcej mogli się orjentować w sposobie obliczenia, podajemy poniżej kilka uwag i przykładów, zaznaczając, iż nie wyczerpują one całokształtu sprawy, gdyż niemożliwością jest wyczerpujące omówienie.

I. Jest rzeczą naogół znaną, że w ciągu 14 dni od ustawowego terminu końcowego płatności, można bez odsetek płacić wszystkie podatki bezpośrednie z wyjątkiem należytości za świadectwa przemysłowe. (Uwaga Redakcji! Dlaczego właściwie ten ostatni rodzaj podatków jest wyłączony z tej ulgi — nie wiadomo; stwierdzamy jednak stan faktyczny, t. j. praktykowany przez Władze skarbowe). Np. podatek przemysłowy, który zasadniczo płatny jest 15-go maja, korzysta z 14-dniowej ulgi, t. zn. płatny jest bez odsetek zwłoki do 29 maja. Zaznaczamy jednak, że w razie odroczenia przez Władzę terminu ustawowego, tylko w tym wypadku podatnik korzysta ze zwolnienia od odsetek przez 14 dni, gdy faktycznie do terminu sprolongowanego (np. do 1 lipca) cały podatek zapłacił. Gdy jednak tego nie uczynił przed 1 lipca, natenczas Kasa Skarbowa liczy odsetki zwłoki za cały czas, t. j. od 15 maja.

Z tem łączy się sprawa wysokości odsetek w razie odroczenia przez Władzę terminów płatności. Tyczy się to przesuwania rokrocznego zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy. Jak wiadomo, ustawowe terminy pierwszych dwóch zaliczek, t. j. 15 maja i 15 lipca, stale odraczane bywają przez Ministerstwo na 15 lipca i 15 sierpnia, przy których to płatnościach niema zastosowania 14-to dniowa ulga bezodsetkowa. W tym wypadku, t. z. gdy płatnik w terminie przesuniętym nie uiści przypadającej zaliczki, Kasa Skarbowa liczy odsetki zwłoki od ustawowego terminu płatności, t. z. od 15 maja względnie 15 lipca. Do tego dochodzi jeszcze drugie zaostrzenie o tyle, że tylko w tym wypadku Kasa nie liczy odsetek zwłoki od ustawowego terminu, gdy podatnik w międzyczasie, t. j. między 15 maja a 15 czerwca, zapłacił różnicę między zaliczkami kwartalnemi a wymiarem.

Przykład: a)

wymiar za rok 1931	zł 5.000
tyt. zaliczek wpłacono	„ 4.000
pozostaje różnica	zł 4.000
14/V. uiszczono na poczet tej różnicy	„ 500
15/VI. „ „ „ „ „	„ 500

Podatnik taki płacił więc będzie zaliczkę na rok 1932 w kwocie 1.000 zł. (t. j. jedną piątą wymiaru) bez odsetek zwłoki do 15 lipca 1932.

b) Gdy wpłacono różnicę w tych samych terminach, jednak zaliczkę na rok 1932 zapłacono dopiero 17 lipca, natenczas płaci się już odsetki zwłoki po 1 i pół proc. miesięcznie od dnia 15 maja 1932 r., t. j. od ustawowego terminu płatności pierwszej zaliczki, t. j. 45 zł.

c) Wpłacono całą różnicę dnia 29 maja 1932 r. bez odsetek z powodu przysługującego 14-dniowego terminu ulgowego:

wpłaca I. i II. za zaliczkę a	zł 1.000
w eniu 10/VIII. 1931	„ 2.000
% od I. zaliczki od 15 maja	„ 45
% od II. „ od 15 lipca	„ 15

Pzykład II.

za r. 1927	miał wymiar	zł 500,	wpłacił zaliczk.	zł 300	
„ „ 1928	„	„ 500,	zaliczek nie płacił		
„ „ 1929	„	„ 375,	„	„	„
„ „ 1930	„	« „ 375,	„	„	„

Powyższą zaległość rozłożono na sześć rat od

15 sierpnia 1931 począwszy z zaliczeniem 1 proc. odsetek za cały czas trwania zaległości.

Obliczamy zatem odsetki od całej zaległości od poszczególnych terminów płatności do 15 sierpnia 1931, a następnie rozdzielamy na sześć rat.

rok 1927:

% od IV. zaliczki od 15/I. 28 — 15/V. 29	zł 4
% od resztującej kwoty za 1927 od 15/V. 28 — 15/VIII. 30	„ 54

rok 1928: zaliczka wynosi zł 100

% od I. zal. od 15/V. 28 — 15/V. 29	„ 12
% od II. zal. „ 15/7 28 — 15/V. 29	„ 10
% od III. zal. „ 15/X. 28 — 15/V. 29	„ 7
% od IV. zal. „ 15/I. 29 — 15/V. 29	„ 4
% od całości t. j. 5000 zł od 15/V. 29 — 15/VIII. 31	„ 125

rok 1929: zaliczka wynosi zł 100

% od I. zal. od 15 V. 29 — 15 V. 30	zł 22—
% „ II. „ „ 15/VII. 29 — 15 V. 30	„ 10 —
% „ III. „ „ 15/X. 29 — 15/V. 30	„ 7—
% „ IV. „ „ 15/I. 29 — 15 V. 30	„ 4—
% „ o całości t. j. 375 od 15 V. 30 do 15 VIII. 31	„ 56.25

rok 1930 zaliczka wynosi zł 75

% od I. zal. od 15.V. 30 — 15.V. 31	zł 9 —
% „ II. „ „ 15.VII. 30 — 15.V. 31	„ 7 50
% „ III. „ „ 15 X. 30 — 15.V. 31	„ 5·25
% „ IV. „ „ 15.I. 30 — 15.V. 31	„ 3 —
% „ całości „ 15.V. 31 — 15.VIII. 31	„ 2 25
ogólna suma odsetek	zł 340.25

zatem zaległy podatek wynosi zł 1.450 czyli 1/6 zł 241·67, z tego

4/5 na podatek państ.	193·34
1/5 „ „ kom,	48·33
10% podwyżka	19·33
% wynoszą 340·25, z tego 1/6 %	56·70
czyli rata wynosi zł	317·73

następna rata będzie przedstawiała się	193·34
tak samo z tą różnicą że odsetki	48·33
będą większe o 1% za jeden miesiąc	19·33
od raty t. j. 2·42 56·70 + 2·42	59·12
	320·12

Wreszcie zaznaczamy, iż **zasadniczo** odsetki zwłoki wynoszą 1 i **pół proc.** — Gdy jednak podatnik prosi o rozłożenie na raty zaległości, winien też prosić o udzielenie 1-procentowych odsetek zwłoki od **terminów płatności** poszczególnych pozycyj podatkowych. — Tylko w tym bowiem wypadku Kasa Skarbowa liczy za cały ubiegły czas 1-procentowe odsetki, gdy ulga ta wyraźnie zaznaczona jest w uchwale o rozłożeniu zaległości na raty. — W przeciwnym razie tj. w razie braku takiej adnotacji liczy Kasa Skarbowa za cały miniony czas 1 i pół procent.

Stawka ulgowa dla obrotów przedsiębiorstw przemysłowych

Celem wyjaśnienia poszczególnych kwestyj spornych, które mimo orzecznictwa N. T. A. nadal nastręczały się w praktyce wymiarowej w sprawie interpretacji przepisów art. 7 a ustawy o państwowym podatku przemysłowym, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się z odpowiedniemi przedstawieniami do Ministerstwa Skarbu, które podzielając słuszność zgłoszonych zastrzeżeń, zadecydowało m. n., iż 1) do sprzedaży odpadków bawełnianych, otrzymywanych przy produkcji towarów bawełnianych w tkalniach, przędzalniach i innych zakładach przemysłowych, a uskutecznionych przez przedsiębiorstwo przemysłowe innemu przedsiębiorstwu przemysłowemu do dalszego przerobu, względnie zużycia w prowadzonym przemyśle — ma zastosowanie 1-procentowa stawka podatkowa z art. 7 pkt. a ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 55); 2) do sprzedaży opakowań kartonowych z zakładów graficznych do innych przedsiębiorstw przemysłowych, zużywających powyższe materjały do opakowania własnych wytworów — ma również zastosowanie 1-procentowa stawka podatkowa z art. 7 pkt. a) wymienionej ustawy.

Równocześnie Ministerstwo w związku z zapytaniem Izby Przem.-Handl. wyjaśniło, iż w jego rozumieniu z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 5 czerwca 1929 L. rej. 3055/27 nie wynika, jakoby pewne przedsiębiorstwa handlowe, które są odbiorcami towarów przedsiębiorstw przemysłowych, były uważane za przedsiębiorstwa przemysłowe; N. T. A. przyjął i uzasadnił tezę, iż dla udowodnienia charakteru przedsiębiorstwa nie wystarczy powołanie się na sam fakt wykupienia takiego lub innego świadectwa przemysłowego, lecz charakter danego przedsiębiorstwa musi być wyraźnie ustalony w toku postępowania administracyjnego.

Nowa dyslokacja Urzędów Skarb. w zach. Małopolsce

Krakowska Izba Skarbowa komunikuje:

W związku ze zniesieniem pięciu powiatów w województwie krakowskiem, zostają — jak wiadomo — z dniem 1 kwietnia b. r. na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 marca 1932 roku zniesione Urzędy Skarbowe w Wieliczce, Grybowie, Pilznie, Makowie i Oświęcimiu, jak również istniejące przy tych urzędach komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego i przemysłowego.

Dotychczasowe agendy zniesionych Urzędów przekazuje się:

a) odnośnie gmin wiejskich Gdów, Liplas, Bilczyce, Łyczanka, Gorzków, Byszyce i Bieńkowice — Urzędowi Skarbowemu w Myślenicach;

b) odnośnie reszty obszaru zniesionego powiatu wielickiego — Urzędowi Skarbowemu na powiat krakowski w Krakowie;

c) odnośnie gmin wiejskich Brzana Górna, Lipnica Wielka, Lipniczka Korzenna, Wojnarowa, Chodorowa, Krużlowa Wyżna, Krużlowa Niżna, Posa-

dowa, Mogilno, Koniuszowa, Stara Wieś, Siółkowa, Biała Niżna, Biała Wyżna, Kaciowa, Ptaszkowa, Cieniawa, Mszalnica, Królowa Polska, Mystków, Kamionka Wielka, Królowa Ruska, Boguszna, Binczarowa, Wawrzka, Florynka Kamienna, Polany, Berest, Piorunka, Czyrna, oraz odnośnie gminy wiejskiej Grybów — Urzędowi Skarbowemu w Nowym Sączu;

d) odnośnie gmin wiejskich Ostrusza, Siedliska, Sędziszowa, Zborowice, Stróżna, Polna, Wyskitne, Berdechów koło Bugaja, Gródek, Pława, Berdechów koło Bobowej Brzana Dolna, Bobowa, Jankowa, Wilczyska, Stróże Wyżne, Stróże Niżne, Brunary Niżne, Brunary Wyżne, Jaszkowa, Czarna, Śnietnica, Stawisza, Banica, Czertynne, Izby i Bieliczna — Urzędowi Skarbowemu w Gorlicach;

e) odnośne gmin wiejskich Bogoniowice, Tursko, Kipszna, Kąśna Dolna, Kąśna Górna, Jastzębie, Bruśnik, Siekierczyna, Janna, Bukowiec, Falkowa, oraz odnośnie gminy miejskiej Ciężkowice — Urzędowi Skarbowemu w Tarnowie;

f) odnośnie gmin, należących do zniesionego powiatu pilzneńskiego i do okręgu Sądu grodzkiego w Pilznie — Urzędowi Skarbowemu w Ropczycach;

g) odnośnie gmin, należących do zniesionego powiatu pilzneńskiego i do okręgu Sądu grodzkiego w Brzosku — Urzędowi Skorbowemu w Jaśle;

h) odnośnie gmin, należących do zniesionego powiatu makowskiego i do okręgu Sądu grodzkiego w Suchej — Urzędowi Skarbowemu w Żywcu;

i) odnośnie gmin, należących do zniesionego powiatu makowskiego i do okręgu Sądu grodzkiego w Makowie — Urzędowi Skarbowemu w Wadowicach;

j) odnośnie gmin, należących do okręgu Sadu grodzkiego w Jordanowie. z wyjątkiem gminy wiejskiej Rabki — Urzędowi Skarbowemu w Myślenicach;

k) odnośnie gmin wiejskich Rabka oraz należących do okręgu Sadu grodzkiego w Nowym Targu gmin Chabówka i Ponice — Urzędowi Skarbowemu w Nowym Targu.

l) odnośnie gmin, należących do zniesionego powiatu oświęcimskiego i do okręgu Sądu grodzkiego w Oświęcimiu — Urzędowi Skarbowemu w Białej;

ł) odnośnie gminź należących do okręgu Sądu grodzkiego w Zatorze — Urzędowi Skarbowemu w Wadowicach.

Fatalny sposób załatwiania interesantów w P. K. O. w Krakowie.

Społeczeństwo nasze, a zwłaszcza sfery gospodarcze słusznie darzą P. K. O. wielkiem zaufaniem i nader chętnie korzystają z jej usług, lokując kapitały, dokonując transakcyj przekazowych itd. Niestety jednak stwierdzić należy niedostateczne uwzględnieniie klienteli przy załatwianiu spraw w gmachu P. K. O. Stale widać tam kilometrowe ogony, ścisk, brak porządku, interesenci wśród przykrych warunków długo wyczekują swej kolejki, co wszystko razem bardzo sprzyja czyhającym na takie okazje złodziejaszkom. —

Pragniemy więc na podstawie spostrzeżeń naszych czytelników podać kilka niekosztownych łatwych do przeprowadzenia projektów, które niezawodnie usuną dotychczasowy stan rzeczy. —

Od okienka przy którem następuje zgłoszenie interesenta, wręczającego do wypłaty czek do okienka kasowego, winna być przeprowadzona falista barjera. — Dzięki temu urządzeniu każdy po kolei będzie mógł załatwić swą sprawę, odgraniczony od reszty publiczności i nie narażony na „kontakt" ze złodziejem. — Obecnie bowiem musi interesent taki pchać się najpierw do okienka manipulacji, gdzie niepotrzebnie skupiają się interesenci, mający sprawę do innych działów, a po raz drugi musi się dopychać — po wywołaniu jego numeru — do drugiego okienka tj. kasowego, gdzie znowu dziesiątki ludzi niepotrzebnie wystaje, wyczekując swej kolejki. Przez to proste urzadzenie barjerowe, bez przerwy będzie się znajdywał poza obrębem, w którym narażony jest na przykre niespodzianki i nie będzie musiał 2-krotnie przepychać się przez tłumy, co również jest przykre i niebezpieczne w instytucjach finansowych, gdzie zwykle gromadzą się elementy podejrzane.

WYWOŁANIE NUWERÓW uważamy również za anachronizm, nigdzie na Zachodzie nie spotykany. Głos wywołującego ginie wśród fatalnej akustyki budynku wzgl. przygłuszany bywa gwarem publiczności. Powoduje to, iż klient łatwo „przesłuchuje" swój numer, co powoduje reklamacje i sprzeczki, w raze dodatkowego zgłoszenia się strony. O ileż ułatwiłoby sprawę zaprowadzenie świetlnych numerów, zamieszczonych na tablicach świetlnych, jak to praktykowanem bywa np. w poczekalniach kolejowych, gdzie czas i kierunek odjazdu pociągów w ten mechaniczny, wzrokowy sposób bywa ogłaszany

Nekrolog.

Do głębi wstrząśnięci, donosimy o śmierci blp. Dra Beno **SEIDENA**, byłego Naczelnego Redaktora „Przeglądu Kupieckiego". — Blp. Zmarły w kwiecie wieku, zaliczany bywał do najzdolniejszych żydowskich teoretyków-ekonomistów, zasilał swemi głęboko ujętymi i na wybitnej wiedzy opartymi artykułami szereg czasopism krajowych i zagranicznych, był stałym redaktorem działu gospodarczego „Nowego Dziennika", autorem szeregu prac naukowych.

Nielitościwa śmierć wyrwała z naszego grona tego zacnego człowieka, skromnego erudytę, serdecznego Kolegę, pozostawiając po nim jedynie niezatartą pamięć.

Osieroconej Rodzinie wyraża serdeczne współczucie

Wydawnictwo, Administracja i Redakcja
„PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO".

Scalenie podatku obrotowego przy sprzedaży artykułów monopolowych.

W związku ze znowelizowaniem ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, aktualna się stała sprawa scalenia tego podatku, t. j. zlikwidowania dotychczasowego systemu pobierania go w kilku fazach produkcji, oraz wymiany i oparcia systemu poboru o jedną tylko fazę.

W wyniku prowadzonych od kilku miesięcy przez Ministerstwo Skarbu prac przygotowawczych, zdecydowane zostało scalenie podatku obrotowego w pierwszym rzędzie od szeregu artykułów monopolowych.

Rzprządzenie, które ma być wydane przez Ministerstw Skarbu w prozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, składa się z 11 artykułów. Obejmuje ono scalenie podatku obrotowego przy poborze tego podatku od artykułów, objętych państwowym monopolem tytoniowym, spirytusowym i solnym, oraz loterją państwową (t. j. losy). Podatek obrotowy w formie scalonej wprowadzony zostaje z dniem 1 kwietnia 1932 roku.

Do opłacania scalonego podatku obowiązane są: dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego, dyrekcja Monopolu Spirytusowego, Biuro Sprzedaży Soli i Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej. Scalony podatek wynosi 4 proc. od całkowitych sum prowizji (rabatu), udzielanych przy sprzedaży tych artykułów. Do tak obliczonego podatku dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek, oraz dodatek na związki komunalne w wysokości jednej czwartej scalonego podatku.

Wolne od opłacania podatku są przedsiębiorstwa sprzedające te artykuły przy obrotach uzyskanych przy sprzedaży ich w stanie nieprzerobionym. Instytucje te zobowiązane są wpłacać scalony podatek do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od maja 1932 roku. Ostateczny obrachunek należności podatkowych, przypadających w ciągu okresu budżetowego, t. j. od 1 kwietnia do 31 marca, oraz wyrównanie różnic nastąpi w dwa miesiące po upływie okresu budżetowego.

Od obrotów, uzyskanych przy sprzedaży tych artykułów w pierwszym kwartale 1932 roku, oraz przy sprzedaży artykułów, znajdujących się w dniu 1-go kwietnia na składzie, od których to obrotów nie został opłacony scalony podatek przemysłowy — będzie pobrany podatek obrotowy na zasadach ogólnych. Przedsiębiorstwa obowiązane są do uiszczenia pełnej wysokości zaliczek na podatek obrotowy na miesiące: styczeń, luty i marzec 1932 roku, względnie za I-szy kwartał 1932 roku.

Równocześnie ustale obowiązek uiszczenia przez nie zaliczek na następne miesiące, względnie kwartały 1932 roku na poczet podatku przemysłowego, przypadającego od obrotów uzyskanych przy sprzedaży tych artykułów.

Sposób podziału scalonego podatku przemysłowego od obrotu na rezcz związków komunalnych, ustali odrębne zarządzenie, wydane przez Ministerstwo Skarbu wporozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1932 r. i obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowe przepisy egzekucyjne.

Dnia 29 lutego b. r. ogłoszona została i weszła w życie ustawa, zmieniająca w znacznym stopniu dotychczasowe przepisy egzekucyjne w byłych zaborach: rosyjskim i pruskim. — Przedewszystkiem zapoznamy naszych czytelników ze zmianami, wprowadzonemi przez nową ustawę. Narzedzia rolnicze, masyny, instrumenty i wszelkiego rodzaju narzędzia, stanowiące inwentarz gospodarczy majątku, zwierzęta robocze i domowe, zapasy zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów, niezbędne na najbliższy zasiew i utrzymanie ludzi, oraz zwierząt roboczych w majątku aż do nowych zborów — nie ulegają sprzedaży oddzielnie od majątku nieruchomego, o ile stanowią własność właściciela nieruchomości. Przepis ten uniemożliwia w wielu wypadkach egzekucje przeciw ziemiaństwu i zmusza wierzycieli do skierowania egzekucji do nieruchomości. Przy licytatcji ruchomości, jeżeli licytacja ta nie dojdzie do skutku, służy wierzycielom prawo większością głosów w stosunku do sumy ich należności żądać nowej licytacji, lub zatrzymać majątek nie sprzedany na rzecz swoją w cenie nie niższej od sumy oszacowania. Dotychczas przy ponownej licytacji można było zajęte ruchomości sprzedać po dowolnej cenie, obecnie jednak cena ta nie może być niższą od połowy sumy oszacowania. Skutki tego przepisu są nader doniosłe, dotychczas bowiem wierzyciele mało zwracali uwagi na wysokość oszacowania zajętych ruchomości i kwestję tę przeważnie załatwiał sam komornik, obecnie zaś ta czynność jest najistotniejsza przy egzekucji, gdyż od wysokości szacunku zależy los całej egzekucji. Wystarczy podać zbyt wysokie ceny, a egzekucja już przepadła. Zwracamy uwagę naszych czytelników na ten nowy przepis i polecamy bezwzględną interwencję przy oszacowaniu zajętych ruchomości.

Przy licytacji nieruchomości można ją sprzedać na powtórnej licytacji za cenę niższą, niż suma oszacowania, jednak nie niższą od dwóch trzecich tej sumy. I w tym wypadku zwracamy uwagę wierzycieli na ten doniosły przepis. Dopuszczenie do wysokiego szacunku, a nawet do szacunku w stosunku do istotnej wartości — uniemożliwi egzekucję, nikt boweim na licytacji nie kupi majątku po cenie rzeczywistej wartości. Ponieważ kwestja oszacowania nieruchomości jest szczegółowo normowana w procedurze cywilnej, obowiązującej na terenie b. zaboru rosyjskiego, spory niewątpliwie będą się mnożyły, gdyż od rozstrzygnięcia tej kwestji zależy obecnie los dłużnika i wierzytelności egzekwującego. Tem samem uchylił nasz ustawodawca zasadę ustaloną w orzecznictwie, iż wierzyciel może zatrzymać majątek po cenie, jaką ofiarował na licytacji. Obecnie cena ta przy pierwszej licytacji nie może być niższa od sumy oszacowania, przy drugiej zaś — od dwóch trzecich tej sumy.

Tyle o zmianach w b. zaborze rosyjskim.

Kiedy przedawnia się należytość za towar dostarczony osobom prywatnym?

Obecne ciężkie warunki spowodowały poważne zaległości z tytułu pobranych towarów nietylko przez handlujących, ale w bardzo nawet poważnej mierze i przez konsumentów. Zaczyna się okres zwykłych odpowiedzi: „Jutro wieczorem“, następnie: „W przyszłym tygodniu“, itd. Kryzys wyrobił u kupców przedewszystkiem cierpliwość, to też częste są wypadki kilkuletniego nawet oczekiwania na zapłatę. Taka jednak cierpliwość jest w konsekwencji nader niebezpieczna dla kupca i spowodować może utratę należności. Rzadko bowiem kto wie, iż wszelkie należności kupców za towary, dostarczone osobom prywatnym czyli wprost konsumentom, przedawniają się po upływie trzech lat od dnia dostawy. O ile więc kupiec wystąpi sądownie o taką należność po tym terminie, dłużnik może się skutecznie bronić 3-letniem przedawnieniem. Zaznaczamy jednak, że przedawnienie to oparte jest na domniemaniu zapłaty, o ile zaś z wyjaśnień dłużnika wręcz wynika, iż należności nie zapłacił, traci on prawo powoływania się na przedawnienie. Np. dłużnik oświadcza w Sądzie, iż towar jest zły i do użytku nie nadaje się, wobec czego roszczenia powoda-kupca są niesłuszne. Gdy po przeprowadzeniu rozprawy i sprawdzeniu dowodów okaże się, iż zarzut dłużnika jest bezpodstawny, nie może się już dłużnik bronić przedawnieniem, gdyż sam przyznał, iż należności nie uiścił. Również w wypadku, gdy dłużnik zaprzecza wysokości roszczenia, a przewód sądowy stwierdzi słuszność żądania kupca, dłużnik traci prawo zasłaniania się przedawnieniem w stosunku do zaprzeczonej części należności. Pozasądowe ustne przyznanie długu, nawet wielokrotne, nie przerywa biegu przedawnienia, jak również nie pozbawia dłużnika zarzutu przedawnienia. W tej kwestji istnieje u nas głęboko zakorzeniony, błędny pogląd, a raczej przesąd, że przyznanie pozasądowe w obecności świadków przerywa przedawnienie. Niedawno — bo kilka zaledwie miesięcy temu — Sąd Najwyższy w sposób niebudzący wątpliwości przesądził tę kwestję.

Kodeks cywilny przewiduje jednak pewne czynności, które przedawnienie 3-letnie przerywają, a mianowicie: przyznanie długu wyłącznie na piśmie, dokonanie obrachunku również na piśmie — względnie pokwitowanie pisemne. W wielu większych przedsiębiorstwach istnieje ten godny naśladowania zwyczaj wydawania towarów wyłącznie za pokwitowaniami. W tym wypadku przedawnienie wynosi 30 lat! W pokwitowaniach tych często podawana jest również cena, odbiorca zaś, przez podpisanie pokwitowania, eo ipso, akceptuje te warunki i dowód ze świadków dla obalenia tego pisemnego dowodu jest niedopuszczalny, albowiem z treści umowy wynika, iż strony obrały pisemną formę zawarcia umowy, wobec czego wszelkie zmiany mogą być dowodzone jedynie pismem. Rzecz prosta, pokwitowanie winno być podpisane osobiście przez dłużnika, gdyż podpis np. służącej dłużnika pozbawia pokwitowanie jakiegokolwiek znaczenia dowodu pisemnego.

Wymiary opłaty wodociągowej, podstawą wymiaru i odwołania

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego M. Krakowa (Plac Szczepański L. 2) komunikuje nam: W związku z doręczanemi obecnie nakazami zapłaty opłaty wodociągowej na rok 1932, wyjaśnia się, że przy starych domach opłatę wymierza Magistrat w wysokości 5 proc. czynszu lub wartości czynszowej, ustalonych dla wymiaru podatku od nieruchomości, po potrąceniu z czynszu (wartości czynszowej) 4 proc. tytułem przedwojennej opłaty wodociągowej, — przy nowych domach zaś podstawą dla tego wymiaru jest czynsz (wartość czynszowa), zeznane, przez Magistrat stwierdzone ewent. oszacowane.

Gdy atoli wedle brzmienia ustawy wodociągowej podstawą wymiaru opłaty wod. jest czynsz ustalony dla wymiaru podatku domowo-czynszowego (dziś już nieistniejącego), który wedle patentu z 23. II. 1820 r. nie przewidywał opodatkowania podatkiem domowoczynszowym ogrodów (place podlegały podatkowi gruntowemu), przeto podstawą wymiaru opłaty wodociągowej nie powinny być objęte: czynsze za ogrody, sady i place, jakkolwiek one podlegają podatkowi od nieruchomości.

Od wymiaru opłaty wodociągowej przysługuje odwołanie, które wnosi się do Magistratu do dni 14, od dnia następnego po doręczeniu nakazu. — Odpisanie podatku od nieruch., dlatego, że pomieszczenie stało próżne, pociąga za sobą uwolnienie od opłaty wodociągowej.

ORZECZENIE ZNAWCÓW CO DO WYSOKOŚCI OBROTU JEST MATERJAŁEM FAKTYCZNYM DLA USTALENIA OBROTU.

W odwołaniu przeciw wymiarowi podatku przemysłowego strona skarżąca, o ile chodzi o kwestję wysokości obrotu, ograniczyła się jedynie do twierdzenia, iż obrót jej przedsiębiorstwa wynosił kwotę w zeznaniu wymienioną, t. j. kwotę 9 379 zł. 50 gr.; jednakże swego twierdzenia nietylko nie poparła żadnemi dowodami, ale nawet nie podała tych współczynników, na podstawie których doszła do kwoty gołosłownie oznaczonej przez siebie jako obrót. Z drugiej zaś strony władza wymiarowa II instancji, jak to wynika z akt sprawy, rozporządzała materjałem faktycznym, zebranym po myśli ustępu 2 art. 75 ustawy, a mianowicie orzeczeniem osób, obznajmionych ze stosunkami faktycznemi przedsiębiorstwa, które to osoby wysokość sumy obrotu przedsiębiorstwa strony skarżącej na kwotę 18.000 zł. określiły. W tym stanie rzeczy zarzut skargi, iż ustalenie sumy obrotu nie opiera się na danych faktycznych, czyli zarzut dowolności, okazuje się jako chybiony. (Wyrok z dnia 14 października 1931 L. Rej. 7184/29 w sprawie skargi firmy „Dampffluggesellschaft“ w Gostkowie).

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12